

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 4.010,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 703,07 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 4 sierpnia 2011 roku doszło do zniszczenia należącego do powódki pojazdu marki R. (...) o numerze rej. (...). Strona pozwana w ramach umowy OC ze sprawcą kolizji likwidowała szkodę i wypłaciła powodowi kwotę 9.190,00 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 220,00 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu mieścił się między kwotą 29.845,44 zł a kwotą 39.137,81 zł. Wartość pojazdu w chwili powstania szkody wyliczona przez pozwanego wynosiła 19.800,00 zł brutto, 16.100,00 zł netto, zaś wyliczona przez biegłego 19.300,00 zł brutto. Strona pozwana wyliczyła wartość pozostałości na kwotę 8.500,00 zł brutto, 6.910,00 zł netto, zaś biegły wyliczył wartość pozostałości na kwotę 6.200,00 zł brutto.

Powódka sprzedała pozostałość za kwotę 2.900,00 zł netto.

Sąd Rejonowy uznał powództwo w znacznej części za zasadne. Wskazał, że pozwany wypłacił powodce z tytułu szkody całkowitej kwotę 9.190,00 zł.

Jako podstawę rozliczeń Sąd I instancji przyjął wartości wskazane przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł. tj. kwotę 19.800,00 zł brutto, 16.100,00 zł netto. Wskazał, że jest to kwota wyższa niż wyliczona przez biegłego ale jako korzystniejsza winna stanowić bazę dla rozliczeń. Ponadto podniósł, że do wzajemnych rozliczeń Sąd przyjął rzeczywistą kwotę uzyskaną ze sprzedaży samochodu tj. 2.900,00 zł. Wskazał, że jeśli strona pozwana uważa, że możliwe było sprzedanie pozostałości za kwotę wyliczoną przez siebie, to powinna wskazać jednostkę, która dokonałaby zakupu za wyliczoną przez pozwanego kwotę.

Zdaniem Sądu meriti, prawa rynku są nieubłagane i pozostałości są tyle warte ile zapłaci za nie kontrahent.

Sąd Rejonowy wskazał, że zasądzona w wyroku kwota 4.010,00 zł wynika z następującego wyliczenia: od kwoty 16.100,00 zł (wartości netto pojazdu) należało odjąć kwotę 9.190,00 zł (wypłaconą przez pozwanego z tytułu szkody całkowitej) oraz kwotę 2.900,00 zł (tytułem wartości pozostałości).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł mając na względzie procent w jakim powód przegrał proces i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.703,07 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 819 k.c., art. 822 k.c., art. 361 k.c., art. 363 k.c., art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., art. 481 k.c. art. 100 k.p.c. (wyrok k. 220, uzasadnienie k.224-225, tom II)

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części tj. w punkcie 2 i zarzucając naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 220,00 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego oraz kwoty 350,00 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania opinii przez rzeczoznawcę.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych. (apelacja k. 231- 236, tom II)

Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części uwzględniającej powództwo pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy

i koresponduje ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, z tym uzupełnieniem, że na etapie postępowania likwidacyjnego na zlecenie powódki rzeczoznawca D. O. określił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz ocenę stanu technicznego uszkodzonego samochodu. Koszt wykonania tych opinii wyniósł 350,00 złotych. (dowód: opinia rzeczoznawcy D. O. k. 51- 56, 63- 81, rachunek nr (...) k. 57).

Powódka poniosła również koszty wynajmu samochodu zastępczego za okres 4 dni w łącznej kwocie 200,00 zł netto (dowód: faktura z dnia 9 sierpnia 2011r. k. 88).

W przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 7 października 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty w nieprzekraczalnym terminie do dnia

18 października 2011 roku, między innymi kwoty 220,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2011 roku do dnia zapłaty. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 20 października 2011 roku (dowód: wezwanie do zapłaty k. 59 - 61, wezwanie do zapłaty wraz z adnotacją o wpływie k. 58 akt szkodowych).

W dniu 4 listopada 2011 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wypłacił powódce kwotę 220,00 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. (dowód: decyzja o wypłacie odszkodowania k. 107, pismo powoda z 8 listopada 2011 roku k. 7, pismo powoda złożone 11 lipca 2012 roku k. – 31-38)

Powyższe uzupełniające ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów prywatnych, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony. Wysokość kosztów poniesionych przez powoda z tytułu najmu pojazdu zastępczego oraz z tytułu sporządzenia prywatnej opinii nie była między stronami sporna.

W ocenie Sądu Okręgowego, częściowo zasadny jest zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło.

Powstaje więc konieczność sięgnięcia do ogólnych reguł kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do art. 361 k.c. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody.

Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek

a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. W każdym wypadku ocena, czy określone koszty poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody

i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W rozpoznawanej sprawie niesporna była zasada odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. oraz powstały po jego stronie obowiązek wypłaty odszkodowania w związku ze szkodą. Pozwany odpowiedzialności tej nie kwestionował wypłacając odszkodowanie w kwocie 9.190,00 zł z tytułu szkody całkowitej powstałej w związku z uszkodzeniem samochodu oraz 220,00 zł z tytułu kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Powody odmowy wypłaty kwoty 350,00 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania opinii przez rzeczoznawcę nie zostały podane przez stronę pozwaną, również powody oddalenia powództwa w tej części nie są znane.

Pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, a więc na podstawie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i wyłącza ją jedynie siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Naprawienie szkody (a więc i odszkodowanie) powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 361 § 2 k.c.). Wysokość odszkodowania jest limitowana kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.) i nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹§ 1 k.c.). Wysokość odszkodowania limitowana jest wartością przedmiotu ubezpieczenia, gdyż odszkodowanie nie może stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

W zakresie naprawienia szkody zasada ta doznaje ograniczenia w tym znaczeniu, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, a nie, według wyboru poszkodowanego, także przez przywrócenie stanu poprzedniego (art. 822 § 1 k.c.).

Powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji „ekwiwalentność” obu postaci świadczeń odszkodowawczych.

Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie winno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania winna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody. Odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Szkada jest bowiem uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę

w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002r., V KKN 1273/00).

Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, na wierzycielu ciąży bowiem obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie

negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się usunąć w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela

a obciążeniem dłużnika. W uchwale dnia 13 marca 2012 roku w sprawie III CZP

75/11 (opublikowanej na stronie internetowej SN oraz LEX 1119650) Sąd Najwyższy zaznaczył, że nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela, które mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych. Wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania powinna obejmować wszystkie wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Przyjmuje się, że jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez jego naprawę, to sprawca szkody nie może narzucić mu innej formy odszkodowania. Zasada ta doznaje jednak wyjątku w sytuacji gdyby remont pojazdu okazał się niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty. Wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do drugiej formy odszkodowania (vide: wyrok Sąd Najwyższego z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70).

Pozwany uznał koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego przez powódkę w kwocie 220,00 zł i kwotę tę wypłacił powódce w dniu 4 listopada

2011 roku. Wbrew stanowisku skarżącej część kwoty 220,00 zł nie mogła być zaliczona na poczet należności odsetkowych w sposób przez nią wskazany.

Zgodnie z treścią art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. W niniejszej sprawie, pozwany przyznając powódce odszkodowanie w kwocie 220,00 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w wydanej decyzji w sposób bardzo precyzyjny i konkretny wskazał dług, który chce zaspokoić. Należy z całą stanowczością podkreślić, że powódka nie mogła zaliczyć wpłaconej przez pozwanego ubezpieczyciela kwoty 220,00 zł na odsetki ustawowe, naliczane od całej dochodzonej kwoty. Przewidziane w tym przepisie uprawnienie dotyczy bowiem należności ubocznych związanych z konkretnym długiem. Powódka wezwała pozwanego w dniu 20 października 2011 roku do zapłaty kwoty 220,00 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w terminie do dnia 18 października 2011 roku.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 392) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia,

w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia

o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub

w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust. 2).

Stosownie do treści art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia

o wypadku (§1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (§ 2).

Przy odpowiedzialności z obowiązkowego ubezpieczenia OC obowiązujące przepisy obligują ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie, a gdyby wyjaśnienie

w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Termin 30 dni od zgłoszenia szkody związanej z wynajmem samochodu zastępczego upływał w dniu 19 listopada 2011 roku, a pozwany wypłacił powodowi kwotę 220,00 zł tytułem najmu pojazdu zastępczego w dniu 4 listopada 2011 roku. Oznacza to, że powodowi nie należą się odsetki od dochodzonej kwoty 220,00 zł albowiem pozwany uiszczył w/w należność w zakreślonego ustawowo terminie 30 dni. Powyższe przesądza zaś o tym, że powód nie mógł zaliczyć kwoty 220,00 zł na należności uboczne związane z tym długiem.

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie kwoty 220,00 zł tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego. Powyższa kwota została zapłacona przez pozwanego ubezpieczyciela, czego powódka nie kwestionowała. Błędnie natomiast zaliczyła część tej kwoty na poczet należności odsetkowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy bezzasadnie oddalił powództwo co do kwoty 350,00 zł z tytułu zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powódki przez rzeczoznawcę D. O..

Judykatura stoi na stanowisku, że odszkodowanie przysługujące z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może -

- stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia konkretnego odszkodowania, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, IIII CZP 24/04, LEX 106617).

Zdaniem Sądu Okręgowego, koszty prywatnej ekspertyzy w kwocie 350,00 zł sporządzonej na zlecenie powódki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym

z wypadkiem. Podkreślić bowiem należy, że powódka nie posiada specjalistycznej wiedzy w zakresie ustalania wartości samochodów, ich stanu technicznego, sporządzania kosztorysów naprawy. Skorzystanie z prywatnej opinii było niezbędne do właściwego określenia wysokości należnego odszkodowania oraz zweryfikowania stanowiska pozwanego w zakresie przyjętego rozmiaru szkody. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że samochód powódki był w znacznym stopniu uszkodzony i niezbędne było ustalenie czy ekonomicznie uzasadniona jest jego naprawa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uwzględnił apelację w części i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie

2 wyroku zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej

z siedzibą w Ł. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 350,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz dodał punkt 3 o treści: oddala powództwo w pozostałej części.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, mając na względzie żądania powódki odnośnie odsetek ostatecznie sformułowane w piśmie z dnia 1 grudnia 2011 roku.

Rozstrzygnięcie o koszty w wyroku Sądu Rejonowego nie zostało zaskarżone, dlatego też zmiana wyroku nie spowodowała zmiany punktu 1 podpunkt b. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1k.p.c.).

W pozostałej części Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. dokonując stosunkowego ich rozliczenia. Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie kwoty 570,00 zł, zaś apelacja została uwzględniona w części dotyczącej kwoty 350,00 zł, to jest w 62 %. Łączne koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 120,00 zł: opłata od apelacji - 30,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powódki – adwokata w postępowaniu apelacyjnym - 90,00 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego adwokatem zostało określone zgodnie z § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 461). Pozwana nie zgłosiła wniosku o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. Mając na względzie, że powódka wygrała proces w 62 % Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 74,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (62% z kwoty 120,00 zł).